Justyna Adamczyk

Artystka wizualna mieszkająca w Warszawie, urodzona w 1981 roku w Polsce

Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu na kierunku malarstwo w 2007 roku.
W swojej twórczości artystka koncentruje się na fetyszyzacji i estetyzacji traumy, wykorzystując różne techniki twórcze, zwłaszcza malarstwo i rzeźbę. Dwukrotnie otrzymała stypendia Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego dwukrotnie (w 2005 i 2006 roku).
Jej prace znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych i publicznych, m.in. w OP ENHEIM, Muzeum im.
J. Malczewskiego w Radomiu, Muzeum Narodowego w Gdańsku. Laureatka licznych nagród, swoje prace prezentowała m.in.
w Weekend Gallery Berlin, The 3rd w Weekend Gallery Berlin, The 3rd International
Exhibition on New Media Art Cica Museum, Soul (Korea Południowa), 4 Heads, Broome Street, Soho, Nowy Jork (USA), E|C Gallery, Chicago, USA, Muzeum Narodowym w Gdańsku, Fundacji Galerii Foksal, Warszawa czy Galerii Wozownia, Toruń.

Swoje emocje najlepiej wyrażam poprzez instalacje, rysunek, malarstwo. Szukam prostej, ale oryginalnej, symbolicznej formy. Moje prace często mają charakter ikonograficzny. Z każdym obrazem wiąże się osobistą historią. Fascynują mnie relacje z ludźmi. Ilustruję własne subiektywne spojrzenie. Tworzenie traktuję jak notatnik. Na projektach umieszczam rzeczy, o których o których chciałabym zapomnieć lub o których chciałabym pamiętać.

justynaadamczyk.com

Moje zainteresowania koncentrują się na tworzeniu artystycznych notatników w formie rzeźb, rysunków, instalacji czy biżuterii. W moich projektach swobodnie łączę elementy symboliki ludowej z tworzeniem suwenirów- pamiątek – często niewygodnych, które pomagają mi w procesie pamiętania i zapominania.

Każdy z moich projektów to proces, który rozwijam, tworząc wieloelementowe serie obiektów, z których każdy wynika z poprzedniego, a zarazem stanowi uzupełnienie kolejnego. Moje emocje najpełniej wyrażam poprzez instalacje, rysunek oraz malarstwo, a dążę do prostych, ale oryginalnych i symbolicznych form. Prace często mają charakter ikonograficzny, a każdy obraz niesie ze sobą osobistą historię.

Relacje międzyludzkie odgrywają kluczową rolę w mojej twórczości, ponieważ fascynuje mnie złożoność emocji i interakcji. Ilustruję w swoich projektach subiektywne spojrzenie na świat, a proces tworzenia traktuję jak prowadzenie notatnika, w którym zapisuję to, co chciałabym pamiętać, ale również to, o czym chciałabym zapomnieć.

Nowe otwarcie Zamku Ujazdowskiego stanowi dla mnie niezwykłą szansę na pokazanie mojej twórczości szerszemu gronu odbiorców. Dotychczas nie miałam okazji zaprezentować całościowego spojrzenia na moje projekty, które jako ciągły, rozwijający się proces najlepiej funkcjonują w pełnej formie.

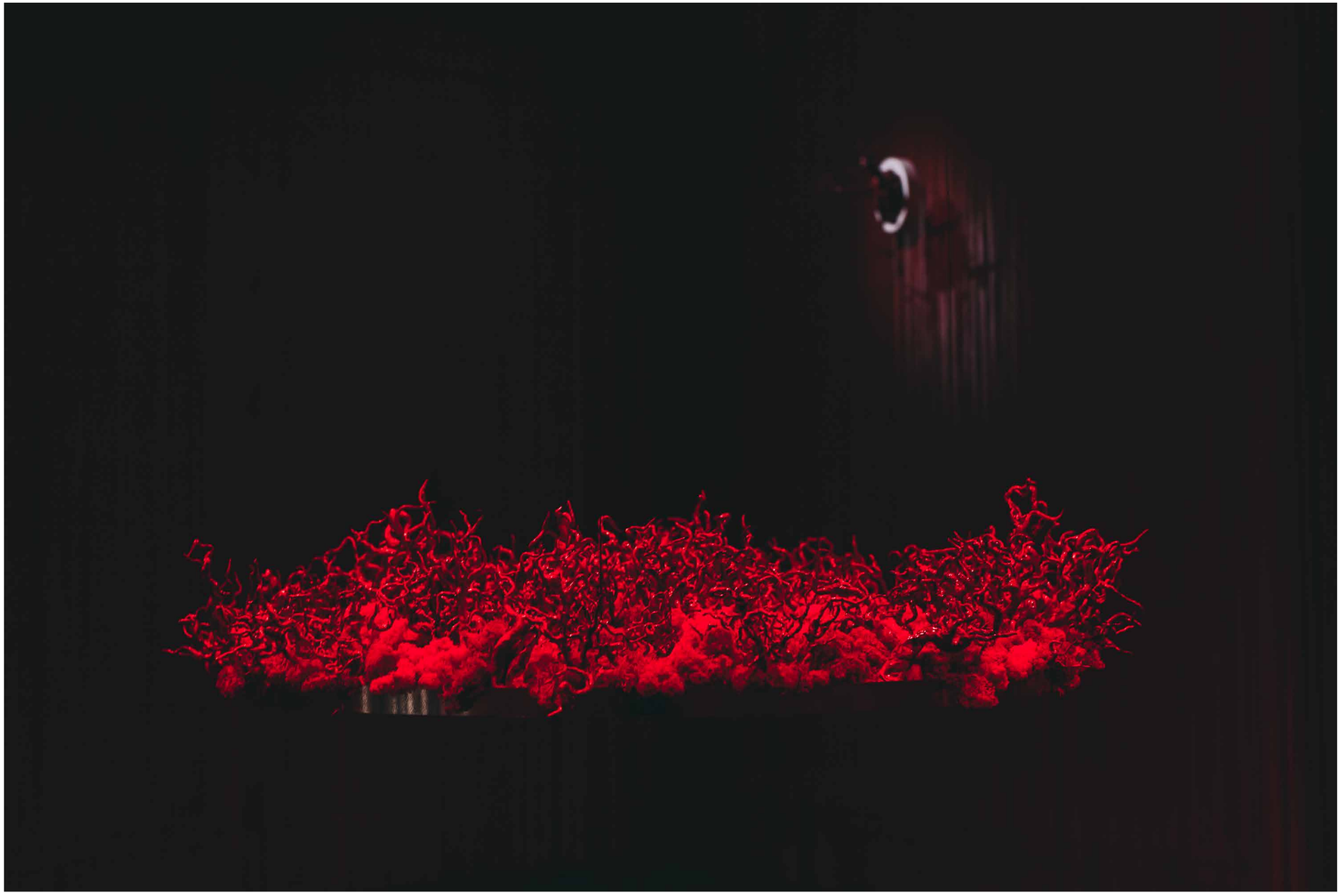

Widok instalacji "Nie zapomnij o mnie pamiętać" na wystawie "Przeszłość nie przemija, bo wciąż jest tworzona na nowo"
w OP ENHEIM Wrocław (2021)

photo: Jerzy Wypych

Don’t forget to remember me

Jest to instalacja site-specific. Jest to seria prawie 3000 obiektów rzeźbiarskich wykonanych z gliny i papieru, które można być różnie rozmieszczone w zależności od przestrzeni i pomysłu. Pozornie nieuporządkowane, tworzą organiczną kompozycję przypominającą żyły, fragmenty tkanek i ciała. Wybór materiału nie jest przypadkowy: kruchość rzeźb odzwierciedla delikatność i ulotność,
którym wszystko ulega. i ulotność, którym wszystko ulega,
w szczególności kwestie poruszane w pracy.

technika własna, ceramika, papier
obiekt instalacyjny specyficzny dla miejsca
110 × 25 cm , 2016-2022

Seria obiektów “Scars ”

Seria zatytułowana Blizny składa się z 10 obiektów rzeźbiarskich nawiązujących do instalacji Don't Forget to Remember Me. Sam materiał, z którego wykonane są rzeźby (glina i papier) podkreśla kruchość i zmienność. Tytułowe blizny traktuję jako symbole historii, które przeżyłam, doświadczeń, które zdobyłam, ale także odwagi i siły. Są fizycznym dowodem tego, co minęło.

Obiekty tworzące cykl wywołują skojarzenia
skojarzenia z fragmentami tkanek lub ranami, będąc tym samym wizualną reprezentacją cierpienia. wizualną reprezentacją cierpienia. Wykorzystuje je w swoich poszukiwaniach w poszukiwaniu wizualnego języka odzwierciedlającego zmiany, które zachodzą, gdy rana
się goi - zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

Seria Scars
technika własna, ceramika, papier
Seria obiektów

Scar No.06

technika własna, ceramika, papier
obiekt site specific
15x15x25 cm , 2019

Scar No.13

ceramika
obiekt site specific
10x15x10 cm , 2020

Talizman (Obecnie planuję zmienić ramę obiektu)

Najnowsza praca, przygotowana specjalnie na wystawę "TRIBE w Hilleckes Galllery (2023), w pewien sposób zamyka proces pogodzenia się z bólem i stratą. Warkocze splecione w abstrakcyjną formę stają się totemem kumulującym siłę. Warkocz jest symbolem siły i witalności. Co ciekawe, składa się z trzech pasm, które mają symbolizować przeszłość, teraźniejszość i witalność. Według wierzeń ludowych warkocz miał być noszony na środku pleców, aby napełnić kręgosłup siłami witalnymi i odpędzić zło. Długi warkocz był oznaką wewnętrznej siły kobiety*.

Tworzę i używam przedmiotu, aby pozbyć się dręczącego bólu i jednocześnie przelać w niego swoją siłę. Talizman staje się w ten sposób magicznym przedmiotem z mocą stawiania czoła przeciwnościom losu.

* Anna Figiel, "Symbolika włosów w polskiej kulturze ludowej,"
w Zeszyty Wiejskie, no. XXIII, 2017, s. 132.

Skars No. 01-06
Seria 6 ręcznie wykonanych ceramicznych obiektów oprawionych w srebrne elementy indywidualnie wykonane przez złotnika, połączone srebrnym łańcuchem.
Całość zamknięta w szklanych gablotach.

Wystawa "TRIBE" stworzona na Galllery Weekend Berlin,
Hilleckles Gallery Berlin (2023)

Broszka “Eyes” No.08

Srebro 925, Porcelana Parian
6x4 cm.
2022

Broszka “Eyes” No.010

Srebro 925, Porcelana Parian
6x4 cm.
2022

Tell me stories

rysunki na bawełnianym papierze Fabriano
31 × 24 cm, 2007–2022

Tell Me Stories to seria ponad 150 rysunków-portretów tworzonych nieprzerwanie od 2007 roku. To artystyczny szkicownik z życiem ludzi, pełnym różnych historii i emocji. Są one zaklęte w mniej lub bardziej fantasmagoryczne portrety, które mimo znacznych różnic między nimi, łączą charakterystyczne formy i kształty. Są to portrety ludzi - tych najbliższych i tych bardziej odległych, nawet zupełnie obcych. Dokumentują ważne dla mnie chwile lub wydarzenia, także te przejmujące i przerażające. Traktuję je jak swoisty pomnik, a może raczej drastyczną pamiątkę, niewygodną pamiątkę, której nie możemy się pozbyć, bo na zawsze gdzieś głęboko w nas tkwi. A przecież to, jak pamiętamy przeszłość, decyduje o tym, jaką chcemy mieć przyszłość. To głos dany ludziom, którzy zostali skrzywdzeni.

Ważny jest tu również sam papier. Używam Fabriano Artistico, specjalnego rodzaju papieru akwarelowego wykonanego w 100% z bawełny zgodnie z międzynarodową normą ISO 9706 dla dokumentów o długiej żywotności. Jednak nie dlatego jest to mój ulubiony materiał. Powodem jest sama bawełna, której charakterystyczna miękka struktura pozwala jej tworzyć ślady podobne do reliefu. Bawełna jest również wykorzystywana do produkcji opatrunków i bandaży, co ma dodatkowe znaczenie dla mojej sztuki.

Fine

rysunek na bawełnianym papierze Fabriano
31 × 24 cm, 2021

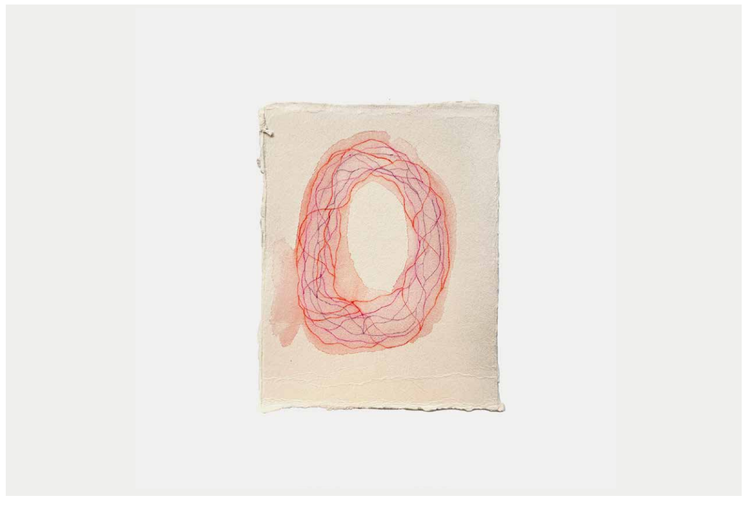

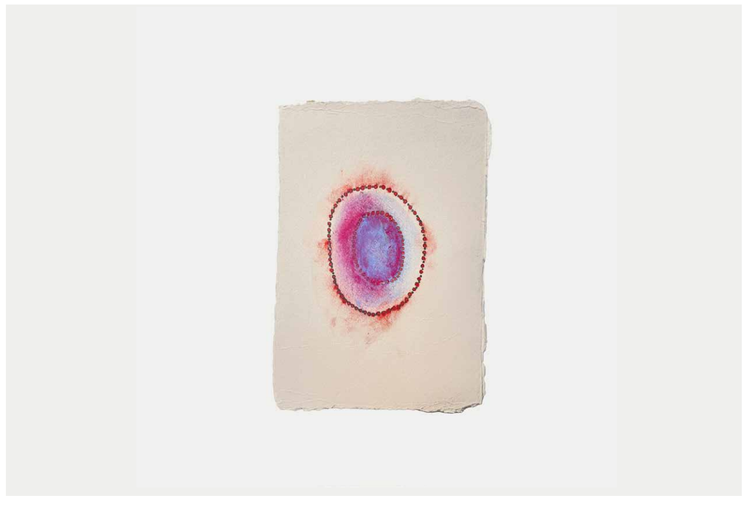

Seria rysunków “Tell me stories”

rysunki na bawełnianym papierze Fabriano